

W I A D O M O Ś C I P O L S K I E
Niezależny tygodnik informacyjny.

PRZEDMURZE KOMUNIZMU.

W prasie szwedzkiej pojawiła się pogłoska, jakoby w rozmowach polsko-czeskich w Pradze wysunięto projekt federacji obydwu państw.

Projekt ten nie byłby nowością. Opiera się ona na deklaracji rządów polskiego i czeskiego ze stycznia 1942 r., podpisanej w Londynie. Przewidywano w niej porozumiewanie się w sprawach polityki zagranicznej, pytaniach ekonomicznych i finansowych, społecznych, komunikacji, poczty i telekomunikacji, uzgodnienie polityki handlowej i celnej oraz walutowej, wspólną rozbudowę linii komunikacyjnych między obydwoa krajami, dróg i lotnictwa. Federacja miała mieć cały szereg wspólnych organów.

Piękna ta i wielka myśl poszła rychło w zapomnienie, jak niemal wszystkie piękne i wielkie pomysły w tej wojnie. Przerwano wszelkie rokowania między obydwoa rządami wskutek... weta Rosji Sowieckiej, skierowanego do prezydenta Benesza.

Obecnie dowiadujemy się, że Rosja udzieliła pozwolenia "suwerennym" rządów obydwu państw na podjęcie rokowań w tej sprawie. Być może, że wiadomość ta nie ulegnie potwierdzeniu, być może, że rokowania spalą na panewce, albo też Rosja cofnie swoje zezwolenie. Będzie to równie pozbawione wszelkiego znaczenia, jak i wszystkie inne formy stosunków między państwami, leżącymi w strefie rosyjskiego zarządu wojskowego.

A jednak nie sposób pominąć tego milczeniem, jako symptomu.

Kiedy w latach wojny rządy państw środkowo-europejskich pertraktowały o takie, czy inne formy ścisłego powiązania swych interesów po wojnie, wiadomo było dokładnie, o co chodzi. Przewidywano zupełną klęskę Niemiec, które były przed wojną jedynym mocarstwem środkowej Europy. Zdawano sobie sprawę, że na ich miejsce powstanie polityczna próżnia, którą trzeba będzie wypełnić dla dobra Europy i pokoju światowego, dla utrzymania w tym świecie politycznej równowagi.

W tych warunkach i naskutek smutnych doświadczeń, jakie przyniosło nam polityczne rozbitcie w tej części Europy, zrodziła się myśl stworzenia bloku mniejszych państw środkowo-europejskich, które w swej całości potrafiłyby przyjąć na siebie współodpowiedzialność za kierownictwo polityczne Europy, a równocześnie byłyby dosyć silne, aby mogły opierać się politycznemu, a nawet w razie potrzeby i wojskowemu naciskowi zarówno ze Wschodu, jak i z Zachodu. To nie był pomysł stworzenia pasa ochronnego antyrosyjskiego, ale idea grupy politycznej, która mogłaby bronić swoich własnych interesów. Rzecz oczywista, że mogłaby bronić tych interesów także przeciw Rosji i dlatego właśnie znalazła ona w Rosji tak zdecydowanych przeciwników.

Celem takiego związku miało być uniemożliwienie, albo przynajmniej utrudnienie nowego Monachium w środkowej Europie. Związek ten rozszerzyć się miał na państwa, "z którymi Czechosłowacja i Rosja powiązane są żywotnymi interesami".

Do związku tego nie doszło, ale nie doszło też i do nowego Monachium. Terytoria obydwu państw, a następnie forma ich rządu stały się przedmiotem ustępstw, wskutek których pozbawiono obydwa państwa w praktyce wszelkiej suwerenności.

Jeżeli dzisiaj Rosja usiłuje wznowić tę myśl, wykorzystując popularność faktu, że zrodziła się ona w Londynie w formie porozumienia między wolnymi rządami obydwu narodów, to jakże zmieniły się cele.

Jest dla nas zupełnie jasne, że nie ma dzisiaj mowy o stworzeniu federacji państw środkowo-europejskich dla obrony ich suwerenności, której dawno zostały pozbawione. Idea, zrodzona z ducha wolności, ma służyć dzisiaj dla dokładniejszego ujarznienia narodów, zunifikowania ich, scentralizowania ich zarządu w obrębie sowieckiego systemu wpływów. Ostatecznie łatwiej zarządzać blokiem, niż pojedynczymi państwami. Nie chodzi dzisiaj o wzmocnienie tych państw oraz ich niezależności, ale właśnie o najdokładniejsze włączenie ich w system polityczny, gospodarczy, komunikacyjny i wojskowy Rosji Sowieckiej. Podobnie, jak tworzą się radzieckie Bałkany, rodzi się myśl stworzenia napozór niepodległej, radzieckiej środkowej Europy. Rosja nie będzie upierała się przy tej formie, gdyż nie chodzi tu o formę, lecz o fakt zupełnego uzależnienia tych państw od siebie w taki sposób, który umożliwi najsprawniejsze zarządzanie nimi. Nie łudźmy się - Rosja potrafi to przeprowadzić w takiej, czy innej formie. Nie zmieniają tego faktu takie, czy inne wybory, nie zmienia ich stanowisko Zachodu. Byłoby wprost nielogiczne, gdyby potężna Rosja ustąpiła Mikołajczykowi w Polsce, a nie odwrotnie - a ten sam proces odbył się już, lub odbywa wszędzie w środkowej Europie. Zostajemy przekuci na element bloku wasalnych państw rosyjskich, których zadaniem jest odgrywanie roli zderzaka i tablicy interesów rosyjskich, za które trzeba będzie kiedyś drogo płacić.

WALKA O WOLNE WYBORY W POLSCE.

Rokowania między Polskim Stronnictwem Ludowym a Stronnictwami Lubelskimi w sprawie wspólnego bloku wyborczego zostały oficjalnie zerwane. Stało się jasne, że komuniści postanowili w Polsce do wolnych wyborów nie dopuścić. Jeżeli ktokolwiek miał jeszcze złudzenia, że wybory w Polsce mogą przynieść jakieś zmiany na lepsze, to po tym, co się ostatnio w Polsce dzieje, musiał się tych złudzeń wyzbycić.

"Mikołajczyk i jego stronnictwo odrzucili nasze propozycje i liczą na blok reakcyjny wspólnie z bandami dywersantów" - głosi uchwała komunistów. "Mikołajczyk usiłował podawać się za demokratę, ale postępowaniem swoim oddawał usługi reakcji. PSL sądzi, że przy pomocy swych band, złożonych z szumowin, sterczykuje wyborców. Ale jego przywódcy zapominają o rezerwach milicji. Te rezerwy będą się składać z elity robotniczej i zapewnią żelazną zaporę przeciw wszelkim intruzom. Kładąc nasze karty nastół ostrzegamy, że cierpliwość klasy robotniczej może się wyczerpać."

Premier Osóbka-Morawski przemawiając na zebraniu aktywu szczęściu stronnictw politycznych w Sopotach oświadczył, że PSL "prowokacyjnie zażądała 75% mandatów we wspólnym bloku. PSL weźmie na swoje barki skutki, jakie wywoła ta gra polityczna.

Na zebraniu PPS i PPR w Warszawie powzięto rezolucję wzywającą do utworzenia bloku c z t e r e c h s t r o n n i c t w demokratycznych, "dokoła którego skupi się olbrzymią większość narodu, stawiając pod pręgierz rozbijaczy jedności i siewców niepokoju. Blok obejmowałby PPR, PPS, SL (Baranowski, Putek) i Str. Demokratyczne (Rzymowski i Hajn).

Na zebraniu PPR w Łodzi członek Komitetu Centralnego, Zambrowski, oświadczył, iż te 4 stronnictwa wychodzą z założenia, że wybory winny stać się źródłem stabilizacji reżimu demokratycznego, a nowowybrany sejm winien być k o n s t y t u a n t ą . U podstaw nowej konstytucji leżeć będzie manifest lipcowy PKWN, który w wielu punktach wymaga jeszcze realizacji.

Interesującą ilustracją do przedwyborczej sytuacji w Polsce stanowią cykl artykułów posła do parlamentu brytyjskiego, majora Beamisha, ogłoszonych po jego powrocie z Polski. "Najważniejszą kwestią w Polsce jest - pisze major Beamish - czy zapowiedziane wybory odbędą się tego lata i czy będą naprawdę wolne? Komuniści dawali mi do zrozumienia, że jeżeli zostanie naruszona jedność narodowa wskutek wysuwania przez każde stronnictwo swych kandydatów, to mogą być zamieszki. Brzmi to, jak g r o ź b a . Ale czy będzie lepiej, jeżeli połowę kraju pozbawi się prawa wyboru wskutek fikcyjnych wyborów, podczas których dopuszczeni będą jedynie kandydaci rządowi." W dalszym ciągu artykułu zajmuje się autor obecnością wojsk rosyjskich w Polsce, które niewątpliwie do "wolności" wyborów przyczynić się nie mogą. "Marszałek Rola-Żymierski zapewnił mnie - pisze Beamish - że istnieje umowa z rządem sowieckim, na mocy której wszystkie wojska rosyjskie, znajdujące się w Polsce, będą z niej wycofane pod koniec r. 1946".

W zakończeniu swego artykułu precyzuje autor w sposób następujący stanowisko Anglii wobec Polski: "Obowiązkiem naszym wobec Polski jest dopilnowanie, by warunki umowy jałtańskiej zostały dotrzymane. Możemy najlepiej wykazać naszą dobrą wolę, występując z inicjatywą k o m i s j i m i ę d z y n a r c d o w e j , która udałaby się niezwłocznie do Polski, celem przyścia rządowi tymczasowemu z radą i pomocą przy przeprowadzaniu zapowiedzianych wyborów, oraz stawiając sprawę zupełnie jasno, że o ile będą w dalszym ciągu naruszane warunki, na których został uznany rząd tymczasowy, to uznanie tego rządu z o s t a n i e c o f n i ę t e ."

S. P. JAN STAPIŃSKI.

Jak donoszą z Warszawy, w Krośnie zmarł w wieku 87 lat jeden z przywódców i twórców polskiego ruchu ludowego, Jan Stapiński. Z postacią Jana Stapińskiego łączy się historia 50-lécia chłopskiego ruchu politycznego. Stapiński, urodzony w Małopolsce, już jako student uniwersytetu lwowskiego, rozpoczął działalność w tzw. Stronnictwie Katolicko-Ludowym, stworzonym przez ks. Stojałowskiego.

Stapiński był jednym z pierwszych agitatorów politycznych na wsi małopolskiej, którą przemierzył własnymi stopami. Słynął jako doskonały mówca. Kiedy ruch ks. Stojałowskiego upadł, Stapiński razem z Wysłouchami, Bojką i Rejem założył Polskie Stronnictwo Ludowe, w którym w kilka lat później znalazł się także Wincenty Witos.

Okres wojny i okupacji niemieckiej przeżył Stapiński niemal w nędzy, mieszkając w swej rodzinnej wiosce w powiecie brzozowskim i pracując nad swymi pamiętnikami. Lubelskie Stronnictwo Ludowe wystąpiło po jego śmierci z wnioskiem o pogrzeb państwowy.

Stapińskiego pochowano na koszt państwa.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ MIĘDZYNARODOWYCH.

Sowiecka okupacja Persji.

Dnia 2 marca b.r., kiedy ostatni żołnierz angielski opuścił terytorium perskie - zgodnie z art. 5 układu teherańskiego - radio moskiewskie ogłosiło, że Sowiety wosjk swoich z Persji wycofać nie mają zamiaru do czasu "wyjaśnienia się sytuacji". Decyzja ta wywołała w Anglii duże podniecenie, do tego stopnia, że nawet min. Bevin przerwał urlop i wrócił do Londynu.

Krok rosyjski jest zerwaniem traktatu, niedotrzymaniem umowy zawartej z Anglią przed kilku zaledwie laty.

Bezceremonialność, z jaką Rosjanie obchodzą się ze "świstkami papieru", na których położyli swe podpisy, jest ciągle jeszcze źródłem zdziwienia dla Anglików i "sprawia im poważne troski" - jak się wyraził oficjalny komentator radia brytyjskiego.

Niemniejszą troską dla W. Brytanii jest fakt, że tereny perskie, na których Rosja postanowiła utrzymać okupację - są to prowincje przylegające bezpośrednio do granicy tureckiej i pól naftowych. Od granicy Iraku i źródeł ropy w Mossulu dzieli Rosję odległość 160 km.

Byrnes ostrzega Rosję.

Zapowiedzią całkowitego zwrotu w polityce Stanów Zjedn. nazywa prasa światowa mowę min. Byrnesa wygłoszoną w N. Yorku. Ameryka nie była sygnatariuszem paktu w Teheranie z r. 1942 i utrzymanie okupacji Persji przez Rosję interesuje USA tylko pośrednio, natomiast okupacja Mandżurii - przyczyną siły rosyjskie zostały tam ostatnio podwojone - stała się bezpośrednim powodem mowy Byrnesa i poprzedzającej ją o 24 godz. mowy senatora Vandenberg. Senator Vandenberg domagał się jaknajdalej idącej szczerości w dyskusjach z Rosją, niedwuznacznie krytykował chwiejność polityki amerykańskiej i jej lęk przed stawianiem czoła Rosji.

W obliczu szeroko zakrojonej ofensywy imperializmu sowieckiego ostatnich starć w Radzie Bezpieczeństwa i wreszcie wydarzeń w związku z aferą szpiegowską w Kanadzie, opinia amerykańska przerzuciła się wyraźnie na rzecz polityki większej stanowczości. Oto najbardziej charakterystyczne wyjątki z mowy min. Byrnesa:

"Tylko niewybaczalna tragedia pomyłek mogłaby spowodować poważny konflikt między Stanami Zjedn. a Związkiem Sowieckim. Ale w interesie pokoju światowego musimy jasno stwierdzić, że Stany Zjedn. zamierzają bronić Karty Narodów Zjednoczonych. Nie będziemy i nie możemy trzymać się na uboczu, jeżeli siła, lub groźba siły jest używana w sprzeczności z zasadami Karty."

"Nie mamy prawa trzymać naszych wojsk na terytorium innych suwerennych państw bez ich aprobaty, wyrażonej w sposób swobodny. Nie możemy przedłużać ponad miarę terminów zawarcia traktatów pokoju i narzucać nadal nasze wojska małym zubożałym krajom."

"Nie powinniśmy prowadzić wojny nerwów dla osiągnięcia celów strategicznych." - Szczególnie ostro potępił min. Byrnes wywożenie przez Rosjan z Mandżurii urządzeń przemysłowych.

"My, Amerykanie, nie możemy decydować sami, czy świat będzie żył w pokoju, czy też zginie w wojnie. Pokój zależy od innych w równej mierze, jak od nas. Nie byłbym szczery, gdybym powiedział, że warunki na świecie są zdrowe, lub uspakajające. Wszędzie dokoła istnieje podejrzliwość i nieufność. Niektóre podejrzenia są nieusprawiedliwione, ale o innych nie można tego powiedzieć. Jesteśmy zobowiązani nie używać siły, chyba w wypadku obrony prawa, zgodnie z Kartą N.Z. Jako wielkie mocarstwo ponosimy odpowiedzialność za to, że użyjemy naszego wpływu dla dopilnowania, by również inne mocarstwo dotrzymało swych zobowiązań."

"Nie możemy pozwolić na to, by agresja była dokonywana zapomocą presji lub podstępów. Musimy jasno stwierdzić, że zamierzamy d z i a ł a ć dla udaremnienia agresji, zarazem stwierdzając, że nie zamierzamy użyć siły dla żadnego innego celu."

"Obecny układ sił między mocarstwami wyklucza panowanie nas światem jednego z nich. Ten układ nie może być w sposób istotny zmieniony jednostronną akcją bez podważenia całej struktury Narodów Zjednoczonych. Aczkolwiek bardzo pragniemy ogólnego rozbrojenia i gotowi jesteśmy uczestniczyć w redukcji zbrojeń - nie możemy wypełnić naszych zobowiązań, jeżeli rozbiorą się tylko sami."

"Nie uczynimy niczego dla rozbicia świata na ekskluzywne bl ki, czy sfery wpływów. Nie możemy pozwolić, by powstały sytuacje, z których nie ma odwrotu, w których żadne mocarstwo nie chce wojny, ale też żadne mocarstwo nie jest w stanie zapobiedz wojnie. W tej erze atomowej nie będziemy dzielić świata, który jest jeden i niepodzielny."

Bułgaria, Austria, Hiszpania...

Równocześnie z kryzysem dalekowschodnim rozwija się konflikt anglosowiecki na Bałkanach. Chodzi tu przede wszystkim o dostawy żywności do których zobowiązana jest Bułgaria na rzecz Jugosławii i Grecji. Podczas gdy Jugosławia otrzymuje duże ilości produktów bez przeszkód, Grecja nie otrzymała dotychczas nic. W związku z tym, przedstawiciel Stanów Zjedn. w Bułgarii, Maynard Barnes, złożył rządowi bułgarskiemu notę, w której Waszyngton oświadcza, iż rząd bułgarski błędnie wykonywa postanowienia konferencji moskiewskiej. Postanowienie moskiewskie, iż opozycja powinna być reprezentowana w rządzie bułgarskim, nie miało polegać jedynie na mechanicznym włączeniu dwóch przedstawicieli opozycji do gabinetu.

Jednocześnie państwa anglosaskie doszły do zgodnego wniosku, że po 7 miesiącach prób stworzenia z Austrii państwa niepodległego pokazało się obecnie, że wszelki kompromis z Rosją w tej sprawie jest niemożliwy. Rosjanie utrzymują na terenie Austrii siły trzykrotnie wyższe niż Anglia, Francja i Ameryka razem wzięte i nie mają zamiaru zmienić tego stanu rzeczy. Środki żywności przysyłane do Wiednia przez Amerykę, Anglię i UNRRA w praktyce były obracane dla utrzymania sowieckich sił okupacyjnych.

Ustępstwem na rzecz żądań sowieckich jest próba zlikwidowania reżimu gen. Franco w Hiszpanii, którą przedsięwzięły Anglia, Francja i Stany Zjedn. przez ogłoszenie wspólnej deklaracji w tej sprawie. Deklaracja zawiera oświadczenie, iż trzy mocarstwa doszły do wniosku, że rząd gen. Franco nie może być przyjęty do społeczności narodów i Hiszpania powinna otrzymać nowe kierownictwo. Mocarstwa kierują swój apel do patriotycznych i liberalnych sił Hiszpanii, obiecując poparcie i podtrzymanie na terenie politycznym i gospodarczym.

Amerykański departament stanu ogłosił w związku z powyższym dokumenty, z których wynika, iż Franco w czerwcu 1940 obiecał Hitlerowi i Mussoliniemu wstąpić do wojny po stronie osi. Dokument zawiera również dowody, iż Franco opracował tajny plan napadu na Gibraltar.

Ustąpienie Mannerheima.

Sędziwy prezydent Finlandii, marszałek Mannerheim, ustąpił w poniedziałek ze swego stanowiska. Jego następcą zostanie wybrany przez parlament fiński, który został zwołany na sobotę. Jako następcę wymieniają obecnego premiera, Paasikivi.

Jedna partia, w jednej Rzeszy...

Jak widać brak tylko hasła o "jednym führerze", byśmy mieli całkowity nawrót do nazistowskich marzeń w Niemczech. Pod naciskiem i przy pomocy sowieckiej kierownicy Partii Socjal-Demokratycznej i Komunistycznej w rosyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec postanowili na zjeździe w Berlinie utworzyć jedną partię pod nazwą Niemiecko-Socjalistyczna Partia Jedności. Główne punkty programu nowej partii są następujące: ukaranie przestępców wojennych, uspołecznienie przemysłu kopalni i finansów, przeprowadzenie reformy rolnej i przywrócenie jedności Niemiec, jako republiki parlamentarnej, demokratycznej i posiadającej rząd centralny.

Przeciwko tym planom, które oznaczają w praktyce całkowitą likwidację innych partii i komunizację Niemiec występuje ostro Socjal-Demokracja w Niemczech zachodnich. Komuniści grożą Socjal-Demokratom "zastosowaniem metod rewolucyjnych".

Ten krok Rosji tworzący z wschodniej połowy Niemiec republikę komunistyczną ma duże znaczenie dla całej Europy, jak również i dla Polski, która ze swoim pseudo-demokratycznym reżimem NEP'u, stanie się wyspą w czysto komunistycznym otoczeniu. Staje się rzeczą coraz bardziej wątpliwą, czy takie położenie w Polsce da się na dłuższą metę utrzymać i w tym świetle nowego wyrazu nabiera zarówno walka przedwyborcza w Polsce, jak i szybko postępująca: komunizowanie kraju. Jesteśmy świadkami wejścia Rosji na drogę, która w rezultacie doprowadzić musi do odbudowy potęgi Niemiec.

150 TYSIECY ŻYDÓW WRACA DO POLSKI.

Przybyły do Stockholmu sekretarz generalny Jewish Labour Committee, Jakób Pat, oświadczył, że 150.000 Żydów przygotowuje się do powrotu z Rosji do Polski. Są to przeważnie Żydzi, którzy w swoim czasie uciekli przed prześladowaniami niemieckimi. Dla osiedlenia ich przeznaczone są miasta Wrocław, Gliwice i Richenbach. Większość z nich zresztą pragnęłaby emigrować dalej, lecz widoki na to są bardzo małe.

Mr. Pat bawił ostatnio w Polsce przez dwa miesiące z ramienia organizacji żydowskich, by przygotować repatriację Żydów z Rosji.

NAUKA HISTORII - KTOREJ TAM NIEMA.

"Zakazuje się w nauce historii nazywania polityką, t.j. umiejętnością rządu, ani bohaterstwem tego, co jest chytrą, zdrażą, gwałtem, najazdem i cudzego przywłaszczeniem"
(Ustawa Komisji Edukacyjnej Narodowej z r.1785).

Często mówi się i pisze, że emigracja polska poza swą rolę polityczną ma do spełnienia zadanie niesłychanej wagi - tworzenie i zachowanie kultury polskiej. Tworzenia - przede wszystkim w tym zakresie nauk humanistycznych i społecznych - który w orbicie wpływów sowieckich skazany jest na kaleką wegetację narzędzia politycznego klasy rządzącej. Tam, gdzie sięga wpływ doktryny o klasowym charakterze postępu społecznego, napewno niema miejsca na swobodny rozwój filozofii, psychologii, socjologii, biologii, wypracowana jest historia literatury i sztuki, naginana być musi do celów specjalnych ekonomia, teoria prawa i geografia, ale bodaj przede wszystkim ofiarą przystosowawczych zabiegów pada nauka historii.

Niewątpliwie czas już na to, by w łonie emigracji opracowany został program i ustalona hierarchia potrzeb w dziedzinie nauki - z tego właśnie punktu widzenia: Należy poprostu stwierdzić, jakie dziedziny kultury polskiej są najbardziej zagrożone, i jakie z dyscyplin naukowych nie mają żadnych możliwości rozwoju w kraju i na te gałęzie wiedzy położyć specjalny nacisk w planach działalności emigracyjnej. Artykuł niniejszy chce w sposób przykładowy, nawiązując do wydarzeń bieżących, przypomnieć dlaczego właśnie historia jest jedną z takich dyscyplin.

Przed paru tygodniami zdarzył się w szkolnictwie polskim w Niemczech fakt następujący: Dr Pasierbiński, delegat Warszawy dla spraw nauczania dzieci w szkołach polskich w Niemczech, wydał na polecenie swego rządu zakaz nauczania historii. Przedmiot ten skreślono poprostu z programów szkolnych do czasu zjawienia się nowych "fachowo opracowanych" podręczników. Inna sprawa, że zakaz ten nie będzie z pewnością przestrzegany w szkołach uchodźców, stworzonych wysiłkiem patriotycznych nauczycieli i przy pomocy finansowej Polonii zagranicznej. Rząd warszawski rości sobie jednak formalne prawo do kierowania teraz tymi szkołami.

Zakaz uczenia dzieci polskich ich własnych Dziejów staje się zrozumiałym tylko wtedy, jeśli weźmie się pod uwagę jego rosyjskie źródło. Rosja przywiązuje do nauki historii w szkołach wagę olbrzymią i uważa ten przedmiot za najlepsze i najważniejsze narzędzie do opanowania wyobraźni dziecka i narzucenia mu zespołu pojęć filozofii materialistycznej. W szkołach rosyjskich historia jest przedmiotem pierwszoplanowym i zarówno zespół nauczycieli, jak i podręczniki dobrane są wyjątkowo starannie.

Według tezy pedagogii sowieckiej podręcznik historii musi być opracowany w ten sposób, by spełniał dwa zadania. Po pierwsze uczyć, że życie ludzkie to walka o byt, która w płaszczyźnie społecznej wyraża się walką klas. I cała historia musi być przedstawiona, jako walka klas przybierająca w różnych okresach różne formy w zależności od istniejących współcześnie form i metod produkcji. Drugie zadanie podręcznika, to stworzyć luźne i elastyczne ramy dla interpretacji politycznej czołowych postaci czy bohaterów historycznych. Car Iwan Groźny lub Piotr Wielki musi być tak umiejscowiony w historii, by w razie potrzeby móc go przedstawić, jako tyrana i krwiożijcę, albo innym razem, jako wzniosłego bojownika o wielkość ojczyzny.

Pierwszą rzeczą, do jakiej zabrano się w polskich programach szkolnych, była też historia. Na razie brak podręczników, więc opracowane zostały synoptyczne "tablice historyczne", z których korzystają nauczyciele. Tendencje społeczne wyrażane są w tych tablicach przypisywaniem różnym naszym bohaterom narodowym od Piasta aż do Kościuszki charakteru klasowego i rewolucyjnego. Ponadto spreparowano szereg nowych bohaterów, wśród których wymienić trzeba na pierwszych miejscach Jakóba Szele, Nalewajkę, Janosika, a z takich spraw, jak powstanie chochołowskie, lub rzeź humańska - zrobiono epokowe wydarzenia. Jeśli chodzi o tendencje polityczne, to celem nauki historii w Polsce jest wybielenie Rosji ze wszystkich win. Nad powstaniem przechodzi się w paru słowach do porządku, w bitwie pod Grunwaldem - jak się okazuje - brały udział dzielne pułki rosyjskie, Chrobry w Kijowie i Żółkiewski w Moskwie, to były "awantury magnatów", a nawet półwiekowa walka "proletariatu" PPS i Organizacji Bojowej z Rosją była akcją "socjal-zdrajców" i zarażonych nacjonalizmem wrogów klasy robotniczej. Ta tendencja wybielenia Rosji jest sama przez się godna pochwały i krzewienie przyjaźni między skłóconymi narodami jest ze wszech miar pożądane. Tylko pod żadnym pozorem nie może się odbywać drogą fałszowania historii.

Podane tu fakty są dostatecznie przekonujące. Obok wielu innych spraw - również i nauka historii, prawdziwej historii, takiej, jak ją pojmowała Komisja Edukacyjna - dzisiaj istnieć w Polsce nie może. Zadanie to przypada uczonym na emigracji.

SPRAWY POLSKIE ZAGRANICĄ.

150.000 POLAKÓW ma być osiedlonych, wedle niesprawdzonych pogłosek, w Libanie. Korespondent "Evening Standard" donosi z Jerozolimy, iż rokowania między rządem brytyjskim a rządem Libanu w sprawie osiedlenia żołnierzy polskich, którzy nie chcą wracać do kraju - posunęły się naprzód. Rząd libański okazuje zainteresowanie dla projektu przydzielenia Polakom obszarów ziemi celem założenia wsi polskich.

6.500 DZIECI różnych narodowości, w tym dużo polskich, odnaleziono do końca stycznia b.r., w niemieckich ochronkach i sierocińcach. Były one wywiezione do Niemiec, celem zgermanizowania. Z liczby tej 4.800 dzieci odnaleziono w strefie amerykańskiej, 1.500 w strefie brytyjskiej i 200 w francuskiej. Nie przystąpiono jeszcze do poszukiwania skradzionych dzieci, które były oddane na wychowanie rodzinom niemieckim.

POLSKA DELEGACJA pod przewodnictwem dra Stefana Jędrychowskiego wyjechała dnia 1 marca do Moskwy, celem rokowań i odnowienia umowy handlowej z lipca 1945 r., której termin upływał w grudniu 1945 r.

UNIwersytet KAROLA IV w Pradze czeskiej postanowił przekazać wszystkie publikacje uniwersyteckie, jako dar dla uniwersytetów polskich w Krakowie, Warszawie, Łodzi i Wrocławiu.

ZRZESZENIE STUDENTÓW-POLAKÓW zagranicą przeprowadza rejestrację wszystkich studentów, studiujących obecnie, lub zamierzających rozpocząć studia na wyższych uczelniach kontynentalnych i brytyjskich. Zarząd prosi o przysłanie do dnia 15 marca b.r. danych personalnych pod adresem: Z.S.P.Z. 74, Cornwallgardens, London S.W.7. Zarząd prosi o zgłaszanie swych potrzeb, szczególnie, jeśli chodzi o książki i pomoce naukowe.

200 TON ŚWIEŻYCH ŚLEDZI zakupuje rząd warszawski tygodniowo w Szwecji. Umowa opiewa na zakup wyłącznie śledzi świeżych. Ryby mogą być konsumowane jedynie w pasie nadbrzeżnym, gdyż - jak donosi "Morgon Tidningen" - transport w głąb kraju jest w stanie kompletnej dezorganizacji. Śledzie są nabywane częściowo na kredyt.

KOMISJA SZWEDZKA I RZADU WARSZAWSKIEGO obradowały w przeciągu ostatnich 2 tygodni w Stockholmie w sprawie wymiany towarowej i rozrachunków.

MINISTER UNDEN udzielił prasie szwedzkiej wywiadu w sprawie nadania obywatelstwa szwedzkiego uchodźcom, przebywającym w Szwecji. W toku wywiadu min. Unden poruszył również sprawę uchodźców polskich, których w Szwecji przebywa obecnie 7.800. Uchodźcy ci, zgodnie z rezolucjami ONZ, nie będą przymusowo repatriowani, jeżeli mają poważne powody nie pozwalające im na powrót do kraju. Minister podkreślił, że powodem pozostania w Szwecji nie mogą być tylko lepsze warunki, niż w Polsce.

10% STUDENTÓW POLSKICH cierpi na gruźlicę - oświadczył Karl De Ger, który z ramienia międzynarodowej pomocy studentom bawił ostatnio w Warszawie. W Polsce studiuje obecnie 55.000 osób, z czego 11.000 w Warszawie. Posiadają oni do swej dyspozycji 800 pokoi mieszkalnych, wypada więc 12 osób na 1 izbę. Brak jest lekarstw, odzieży i książek.

PROCES HITLEROWCÓW, KTÓRZY ZNECALI SIĘ NAD POLAKAMI.

W Zelle, pod Hanowerem, odbył się proces kilku hitlerowców, którzy znęcali się nad Polakami. W komplecie sądzącym specjalnego Trybunału Wojskowego zasiadł obok 4 oficerów brytyjskich oficer polski, ppor. Mierzwicki z I. Dyw. Panc. Kapral SS, Göffert, za systematyczne znęcanie się nad Polakami został skazany na 15 lat więzienia. Policjant wiejski, Stein, za kopnięcie kobiety otrzymał 7 lat więzienia. Dozorca obozu pracy za pobicie 2 Polaków został skazany na 2 lata więzienia.

DZIECI W PIEKLE OŚWIECIMSKIM.

W toku procesu norymberskiego zeznawała po raz pierwszy jako świadek Polka, Seweryna Szmaglewska, autorka książki "Dymy nad Birkenau", składając zeznania na okoliczność, jaka była sytuacja dzieci, więzionych w Oświęcimiu. - Szmaglewska zeznała, że w r. 1944 wyszło zarządzenie, aby dzieci przywożonych do obozu nie prowadzić do komór gazowych, lecz wysyłać natychmiast do krematorium, lub do dołów krematoryjnych, gdzie je żywcem zakopywano. W krematorium palono je również żywcem. Krzyk tych dzieci słychać było w całym obozie - zeznała Szmaglewska. Od sierpnia 1944 przywożono do Oświęcimia dzieci z Warszawy i zmuszano je do ciężkiej pracy. Najmłodszy więzień liczył 6 lat. Dzieci służyły również w Oświęcimiu do eksperymentów lekarskich, dokonywanych przez lekarzy SS. Poddawano je n.p. sztuczemu owrzodzeniu.

DO POLAKÓW NA SZEROKIM ŚWIECIE.

Prośba o pomoc dla nieszczęśliwych braci.

Wydział Kobiety Polskiego Stronnictwa Ludowego, Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Związek Młodzieży Wiejskiej R.P. wystosowały do Polaków na szerokim świecie apel, w którym m.in. czytamy:

Drodzy Bracia i Siostry!

Przykra to rzecz pisać o wspólnym domu rodzinnym, że w nim jest ciężko i źle. Szczególnie Wam, przebywającym tak daleko od kraju, chcielibyśmy pisać tylko to, co w Polsce jest najlepszego. Niestety ciężka rzeczywistość każe nam postępować wbrew woli. Każe nam pisać o sprawach smutnych i tragicznych. Każe nam wzywać Waszej pomocy. Już od wielu miesięcy wolne narody świata urządzają swoje kraje w atmosferze wolności. Są jednak w Polsce ziemie, na których wojna jeszcze trwa. Są całe połacie kraju, przed którymi nieszczęście rozciąga pasmo coraz to nowych udruk, rozpacz i beznadziei. W imieniu tych ziem i ich mieszkańców piszemy do Was. Są miejscowości, w których miesiącami całymi dzieci nie widzą chleba. Potrzeby są olbrzymie. Wśród wilgoci, głodu, niedożywienia i nędzy szerzą się choroby. W zastraszający sposób szerzy się gruźlica i świerzb. Znowu daje znać o sobie tyfus, znowu zacznie grasować czerwonka.

Dlaczego Wam o tym piszemy?

Prosta rzecz. Prosimy, abyście nam pomogli... Rozpatrzenie Wasze możliwości i zacznijcie akcję organizowania pomocy. Pamiętajcie, że na każdy Wasz dar czekają smutne oczy polskich matek, że każdy Wasz najmniejszy dar rozraduje jedno serce polskiego dziecka, dziecka, które udowodniło w czasie wojny, że potrafi strzec honoru swej Ziemi - narówni z dorosłymi.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

TYLKO ROBOTNICZY będą mieli prawo zajmować prywatne mieszkania w Warszawie, Łodzi, Gdańsku, Poznaniu i Lublinie. Wszyscy inni mieszkańcy miast będą mogli zajmować budynki kolektywne. Dekret przewiduje, że wszystkie osoby, nie należące do klasy robotniczej będą musiały przekazać swe mieszkania wraz z całkowitym urządzeniem władzom komunalnym. Otrzymają oni odpowiednie odszkodowanie i przydział mieszkania w budynkach gminnych.

GENERAL BERGECKI przybył do Gdyni wraz z transportem 150 repatriantów z Francji, Anglii i Belgii.

KONFIDENCI GESTAPO, Leon Szulczewski i Wiesner, zostali skazani na karę śmierci przez sąd w Toruniu. Egzekucja przez powieszenie odbyła się na podwórzu więziennym we Włocławku.

743 KSIĘŻY świeckich i 108 zakonników, Polaków, zgładzili Niemcy w obozie koncentracyjnym w Dachau. W innych obozach Niemcy zamordowali 234 księży katolickich.

GMACH ZACHĘTY w Warszawie został oddany państwowym pracownikom konserwatorskim: architektury, rzeźby i malarstwa. W związku z zakończeniem remontu Zachęty pracownia podejmuje intensywną pracę nad restauracją ocalałych dzieł Matejki: "Grunwald", "Rejtan", "Kazanie Skargi", "Unia Lubelska" i "Batory pod Pskowem".

PRELIMINARZ BUDŻETOWY na pierwszy kwartał b.r. przewiduje na wydatki, związane z odbudową stolicy, 450 milionów złotych.

HUTNICTWO POLSKIE przystąpiło do realizowania projektów rozbudowy wielkich pieców. Przebudowano już wielki piec na hucie "Kościeszko", a w projekcie jest przebudowa pieców dla hut "Bobrek" i "Florian".

ILOŚĆ BUDYNKÓW zniszczonych w Polsce wynosi według ostatnich obliczeń - 400.000 w miastach i 380.000 na wsi.

SZWAŁBE, wiceprezes KRN, oświadczył, że niedobór zbożowy, który musi być pokryty przywozem, wynosi około 1 miliona ton. Mniej więcej połowę tego pokrywa UNRRA.

W GDANSKU prowadzona jest odbudowa 7 składów portowych i elewatora zbożowego. U wejścia do portu usunięto kilka zatopionych statków, m.in. włoski statek "Africana" koło Westerplatte.

KOMITETY KONTROLI SPOŁECZNEJ mają być utworzone w przemyśle znacjonalizowanym. Do zadań ich będzie należało pilnowanie interesu państwa, jako przedsiębiorcy, czuwanie, by zakłady należycie rozwiązywały zagadnienie mieszkania i żywienia robotników, lecz przede wszystkim do ich obowiązków będzie należała codzienna walka z objawami łapownictwa, powojennej demoralizacji i dezorganizacji w przemyśle znacjonalizowanym.

KOMUNIKATY LOKALNE.

Redakcja otrzymała poniższe informacje ze stockholmskiego Biura Opieki Społecznej:

1) Reklamacje w sprawie niewypłaconych 10-koronowych zapomóg, a mianowicie pierwszej zapomogi, wypłacanej osobom, przebywającym w obozach dla uchodźców polskich po przyjeździe do Szwecji, drugiej zapomogi, wypłacanej w grudniu 1945 r. oraz zapomogi, wypłacanej w styczniu 1946 r. - które nadejdą do Biura Opieki Społecznej po 15 marca b.r. nie będą uwzględniane z powodu ostatecznego zamknięcia rachunków dotyczących tej akcji.

2) Do Biura Opieki Społecznej napływają z obozów reklamacje osób, które nie otrzymały zapomogi 18-koronowej, wypłaconej w lutym przez dawne kierownictwo akcji opiekuńczej. Należy wyjaśnić, że wypłaty te nie były przewidziane w budżecie, zatwierdzonym przez władze brytyjskie w Londynie, wobec czego reklamacje w tej sprawie nie będą mogły być uwzględniane.

3) Celem wyjaśnienia sytuacji w zakresie akcji pomocy osobom, znajdującym się w obozach, należy zaznaczyć, że wypłacanie 10-koronowych zapomóg było uprzednio możliwe wskutek oszczędności i pewnych rezerw, które Delegatura Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Sztokholmie posiadała na dzień 5. lipca 1945 r. Od tego czasu bieżące fundusze na kontynuowanie akcji kulturalno-oświatowej i opiekuńczej były i są przekazywane przez Interim Treasury Committee for Polish Questions w Londynie za pośrednictwem Poselstwa Brytyjskiego w Sztokholmie. Władze brytyjskie, utrzymujące dziesiątki tysięcy uchodźców polskich w rozmaitych krajach, ze zrozumiałych względów dążą do zastosowania wszędzie możliwych oszczędności. Z tego powodu jest stosowana zasada zachęcania uchodźców do znalezienia pracy i usamodzielnienia się gospodarczego oraz do zredukowania wydatków, które nie są niezbędne. Wobec tego, że władze brytyjskie wychodzą z założenia, iż pomoc nie może być pobierana z dwóch źródeł, a na terenie Szwecji uchodźcy, znajdujący się w obozach są utrzymywani przez władze szwedzkie, jest wątpliwe, czy uda się uzyskać fundusze na stałe, albo doraźne kontynuowanie zapomóg 10-koronowych. Biuro Opieki Społecznej ma natomiast nadzieję uzyskać zgodę swych władz przełożonych w Londynie na usprawnienie i rozszerzenie akcji oświatowej, mającej na celu danie możliwości kształcenia się jak największej ilości Polaków. Zamierzone jest również rozszerzenie akcji pomocy dentystycznej w porozumieniu i przy udziale finansowym władz szwedzkich, oraz zorganizowanie i usprawnienie opieki nad chorymi i rekonwalescentami. Wreszcie Biuro zamierza położyć nacisk na pracę kulturalno-oświatową w obozach, głównie przez organizowanie, względnie wyposażenie świetlic i t.p.

+

Zofia Lesisz poszukuje Kazimierza Łopackiego, ur. 15.4.1922, wywiezionego do Dachau w końcu marca 1945 r. Wiadomości kierować do redakcji.

+

Pani Maria Słaboszowa proszona jest o podanie swego adresu Zosi i Hance w Lund.

+

Osoby, które wiedzą coś o losie Mieczysława Popkiewicza, ur. 13.9.1922 w Jarosławiu, przebywającego pod nrem 36 do r. 1943 w Oświęcimiu, następnie wywiezionego do Neuengamme i w końcu ewakuowanego do Belsen w charakterze sanitariusza lub załadowanego na statki, które uległy zatopieniu - proszone są o podanie wiadomości o zaginionym do redakcji.

+

Halina Boltowa, Vrigtad, Vrigstadhemmet, prosi o podanie wiadomości o miejscu pobytu Heleny Mondowej, lat 48, żony generała, Heleny Korczyńskiej, lat 59, Zofii Mond, lat 50, Emilii Witowskiej z córkami, Jadwigą i Zofią.

Przypominamy, że czas już odnowić prenumeratę za miesiąc marzec!!!

Prenumerata WIADOMOŚCI POLSKICH kosztuje 2 korony miesięcznie. Ogłoszenia o poszukiwaniu rodzin są bezpłatne dla uchodźców w obozach. Prosimy o czytelne podawanie nazwisk i adresów przy zamawianiu prenumeraty. Przekazy i korespondencję należy kierować na adres redakcji.

Godziny przyjęć w redakcji w dni powszednie od 12 - 14.

Wydawcy: Stanisława Dahn i Friherrinnan Józefa Armfelt.

Adres redakcji: Stanisława Dahn, Riddaregatan 25 ö.g.1 tr., Stockholm
Tel. 60-16-31.